

Szymczak, Barbara

"Historia Królewca. Szkice z XIII-XX stulecia", Janusz Jasiński, Olsztyn 1994 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 86/1, 104-107

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Janusz Jasiński, *Historia Królewca. Szkice z XIII-XX stulecia*, Książnica Polska, Olsztyn 1994, s. 320.

„Historia Królewca” jest pierwszą w polskiej historiografii próbą całościowego spojrzenia na dzieje tego miasta. Do jej powstania niewątpliwie przyczyniło się narastające po rozpadzie ZSRR zainteresowanie współczesnym obwodem kaliningradzkim. Zmienił się sposób patrzenia na losy tego obszaru, dostępna stała się szersza baza źródłowa. Zwiększyły się możliwości jej wykorzystania. W przeszłości Królewca poszukuje się wskazówek, jak odpowiedzieć na pytanie o współczesny charakter i o przyszłość miasta.

Polscy autorzy z rzadka zajmowali się tą tematyką. Sprawy Prus, w tym również Królewca, pozostawały w kręgu zainteresowań badaczy przede wszystkim z ośrodków w Olsztynie, Gdańsku i Toruniu. Królewec pojawiał się na kartach opracowań poświęconych np. Pomorzu, wojnom polsko-krzyżackim czy związkom kulturowym między ziemiami pruskimi a Rzeczpospolitą¹. Królewec otrzymał też miejsce w pracach dotyczących zagadnień politycznych Prus do końca XVIII w.²

Oczywiście, podane niżej tytuły nie wyczerpują długiej listy prac polskich zajmujących się ubocznie również sprawami Królewca, ukazując jedynie okazjonalność tych zainteresowań. Polscy badacze nie podejmowali szczegółowych studiów nad przeszłością miasta, po części z powodu braku dostępu do zasobów b. Archiwum Państwowego w Królewcu, które po wojnie znalazło się ostatecznie w Berlinie-Dahlem (zbiorów Archiwum Miejskiego nie odnaleziono), po części z przyczyn politycznych. Do wyjątków więc należą takie prace, jak wspomniana już A. Skrobackiego dotycząca Polaków na Wydziale Lekarskim Albertiny bądź Z. Guldon a i J. Wijacki na temat handlu Królewca z Polską i Litwą³.

W przeciwieństwie do polskiego stanu badań, w historiografii niemieckiej Królewec doczekał się wielu monografii oraz opracowań analitycznych. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić wyczerpującą, trzutomową syntezę pióra F. Gausego i kilka prac, które ją poprzedziły⁴. Lista prac analitycznych obejmuje około dwa tysiące pozycji.

Bogate piśmiennictwo niemieckie, nie tłumaczone i często trudno w Polsce osiągalne, pozostaje dostępne tylko dla wąskiego grona czytelników. Stąd znaczenie pracy Janusza Jasińskiego dla polskiego odbiorcy.

Powstanie tej książki pozostaje w ścisłym związku z ożywieniem badań nad historią Królewca w olsztyńskim środowisku historycznym, które stymulowane jest przez bezpośrednie kontakty Olsztyn — Kaliningrad. Wyrazem tego była m.in. dwudniowa konferencja zatytułowana „Królewec a Polska”, zorganizowana we wrześniu 1991 r. z inicjatywy redakcji kwartalnika „Komunikaty

¹ *Historia Pomorza*, pod red. G. Labudy, t. I-III, Poznań 1972-1993 (doprowadzona do 1849 r.); S. M. Kuczyński, *Wielka wojna z Zakonem Krzyżackim w latach 1409-1411*, wyd. 7, Warszawa 1987; M. Biskup, *Trzynastoletnia wojna z Zakonem Krzyżackim 1454-1466*, Warszawa 1967; tenże, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim*, Gdańsk 1993; A. Skrobacki, *Polacy na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu w Królewcu*, Olsztyn 1969; J. Małłek, *Dwie części Prus*, Olsztyn 1987; H. Barycz, *Między Krakowem a Warmią i Mazurami*, Olsztyn 1987.

² K. Piwarski, *Dzieje Prus Wschodnich w czasach nowożytnych*, Gdańsk-Bydgoszcz 1946; B. Janiszewska-Mincer, F. Mincer, *Rzeczpospolita Polska a Prusy Książęce w latach 1598-1621*, Warszawa 1988; J. Szwagrzyk, *Walka elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma ze stanami Prus Książęcych w latach 1657-1663 na tle stosunków społecznych i gospodarczych* (maszynopis), Wrocław 1960.

³ Z. Guldon, J. Wijacka, *Związki handlowe ziem litewskich i białoruskich w świetle rejestrów celnych komory grodzieńskiej z lat 1600 i 1605*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1993, nr 1.

⁴ F. Gause, *Geschichte der Stadt Königsberg in Preussen*, Köln-Wien 1965-1971. Zob. też L. von Baczko, *Versuch einer Geschichte und Beschreibung Königsbergs*, Königsberg 1804; R. Armstedt, *Geschichte der Residenzstadt Königsberg in Preussen*, Stuttgart 1899; W. Franz, *Geschichte der Stadt Königsberg*, Königsberg 1939.

Mazursko-Warmińskie” oraz wystawa „Atlantyda Północy”, ukazująca Królewiec i Prusy w dawnej fotografii. Czternaście artykułów ze wspomnianej konferencji, wydanych przez Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie w 1993 r., oraz obszernie ilustrowany katalog wystawy sygnalizują szersze zainteresowanie tematyką Królewiec-Königsberg-Kaliningrad.

W tym nurcie należy też umieścić pracę J. Jasińskiego. Jak każdy pionier, nie miał on łatwego zadania. Sam zresztą pisze, iż jego książka „nie pretenduje do naukowej monografii Królewca”.

„Historia Królewca” to — wbrew tytułowi — nie synteza, ale zbiór 33 szkiców. Niestety, podtytuł „Szkice z XIII-XX stulecia” został umieszczony dopiero wewnątrz tomu, co łatwo może wprowadzić w błąd mniej zorientowanego czytelnika, przyzwyczajonego, iż ujęcia w rodzaju „Historia Warszawy” czy „Dziejów Gdańska” dają wszechstronny i możliwie pełny obraz całości.

Powstaje pytanie, do kogo „Historia Królewca” jest adresowana. Jak się wydaje, w zamierzeniach autora i wydawców miał to być krąg bardzo szeroki, nie ograniczający się tylko do ludzi profesjonalnie związanych z historią.

„Studium Jasińskiego, napisane przystępnym językiem, powinno przybliżyć polskim czytelnikom przeszłość Królewca” — czytamy w nocie wydawcy na okładce. Sam autor, uzasadniając rangę wątku polskiego w swojej pracy, pisze we wstępie: „Książka adresowana jest do czytelników polskich. Wielu z nich dowie się, że Królewiec od połowy XV do połowy XX w. generalnie zajmował zycziwie stanowisko wobec Polski. Stwierdzenie to poddaje w wątpliwość dość rozpowszechniony stereotyp, jakoby miasto było zawsze wrogiem naszemu krajowi gniazdem okrutnego krzyżactwa i groźnego pruskiego militarysty”. Również sposób przedstawienia tematu sugeruje, że adresatem jest czytelnik — nieprofesjonalista.

A zatem autor zakłada niewielki zasób wiedzy historycznej u odbiorcy i wyraża chęć przełamania rozpowszechnionych a błędnych stereotypów. Podejmuje się zatem bardzo trudnego zadania, gdyż przełamywanie stereotypów wymaga znacznego pogłębienia wiedzy odbiorcy i poszerzenia jego horyzontów. Sprostanie takim wymaganiom nie jest łatwe.

Ograniczona objętość książki na pewno zmuszała do rezygnacji z poruszenia wielu istotnych zagadnień. Tym ważniejsza staje się kompozycja całości i ustalenie proporcji poszczególnych fragmentów.

Autor porusza się głównie w obrębie tematów omawianych podczas konferencji „Królewiec a Polska” oraz wykorzystuje własny dorobek badawczy, co sprawia, że najobszerniejsze i najbardziej wnikliwe napisane fragmenty poświęcone są XIX stuleciu. Zakłócenie proporcji chronologicznych i tematycznych jest odbiciem obecnego stanu badań i naturalnie zrozumiałe wobec „szkicowego” potraktowania problematyki dziejów Królewca. Tym niemniej utrudnia przeciętnemu czytelnikowi właściwy odbiór książki.

Przystępny język wywodu znów każe myśleć o odbiorcy nieprofesjonalnym. Taki jednakże wymaga przybliżenia mu tła i kontekstu opisywanych wydarzeń, nawet kosztem mniej szczegółowej faktografii. Wielka zatem szkoda, że w pracy nie udało się zmieścić choćby najbardziej pobieżnych omówień spraw ogólnopruskich czy może nawet ogólnobałtyckich, stosunków z Polską jako z jednym przecież sąsiadem, a nawet pewnych elementów historii Polski, których związek ze sprawami Królewca jest dla historyka oczywisty, ale odbiorcom z innych kręgów warto o nich przypomnieć.

Można tu wymienić takie zagadnienia, jak kształtowanie się państwa krzyżackiego w Prusach, co pozwoliłoby na ukazanie roli Królewca na tle innych miast lokowanych przez Zakon i na tle rozwoju kolonizacji południowego wybrzeża Bałtyku (rozdział I „Założenie Królewca i pierwszy okres jego rozwoju”).

Podobnie ma się rzecz z losami miasta w XIV i w I połowie XV w. Ukazanie ich związku z unią polsko-litewską mogłoby pomóc w bardziej plastycznym ich przedstawieniu. Również charakterystyka organizacji i celów Związku Pruskiego, omówienie przyczyn wojny 13-letniej, skala powstania wywołanego przez związkowców, przyczyny absencji Litwy, co autor kwituje krótkim stwierdzeniem: „z odsieczą wojskową nie przybyła Litwa (na którą Knipawa bardzo liczyła), ponieważ w ogóle nie chciała się mieszać do wojny Korony z Zakonem”, wreszcie powody zawarcia pokoju, pozostawiającego Królewiec w rękach Zakonu — to wszystko na pewno ułatwiłoby laikowi lekturę książki i znacznie poszerzyło grono jej czytelników (rozdział II „W opozycji do Zakonu Krzyżackiego”; rozdział III „Udział w wojnie 13-letniej 1454-1466”).

Podobnie szkoda, że pozostawiono lukę w latach 1466-1525, co w poważnym stopniu utrudnia zrozumienie przyczyn sekularyzacji i hołdu pruskiego. Sądzę, że wielu czytelników chętnie widzia-

łoby też ukazanie międzynarodowych uwarunkowań tych procesów, nawet kosztem drobiazgowości faktografii lub bogactwa szaty ikonograficznej. Właśnie w związku z hołdem 1525 r. w powszechnej świadomości egzystuje wciąż wiele uproszczeń i stereotypów, była to więc dobra okazja do realizacji celów autora.

Przedstawienie działalności Jana Seklucjana nie zostało poprzedzone choćby najkrótszą wzmianką o ówczesnym rozmieszczeniu i aktywności oficyn wydawniczych drukujących teksty w języku polskim, co pozwoliłoby właściwie ocenić znaczenie jego dokonań. Również sama postać Seklucjana nie została przybliżona czytelnikowi, a przecież nie jest to nazwisko z pierwszych stron gazet (rozdział VIII „Polskie słowo drukowane w XVI-XVIII w.”).

Charakterystyka twórczości poetów z kręgu Simona Dacha pozabawiona jest tła ukazującego poezję niemiecką epoki baroku (rozdział X „Simon Dach 1605-1659 — poeta królewieckiego baroku”).

Nie doczekały się też przedstawienia okoliczności polityczne koronacji z 1701 r. Co najmniej jako dyskusyjne określić można kończące ten rozdział XIII („Pierwsza koronacja 1701”) stwierdzenie autora, iż „Jak zgodnie stwierdzają historycy, najważniejszym motywem dążenia elektora do uzyskania korony była jego osobista próżność”. Tymczasem np. St. S a l m o n o w i c z w pracy „Prusy. Dzieje państwa i społeczeństwa” (Poznań 1987) pisze: „— idea koronacji była osobistym i starym pomysłem Fryderyka, który kierował się biegiem wydarzeń w Europie w tym względzie. — W ten sposób proces integracji poszczególnych części państwa prusko-brandenburskiego uległ ogromnemu przyśpieszeniu. — Wydaje się, iż król Fryderyk I miał pełne wyczucie korzyści, jakie będą wynikać dla integracji państwa Hohenzollernów z faktu podniesienia władcy do rangi królewskiej. Wykazał także w swej polityce zagranicznej mającej doprowadzić go do tego celu znaczną wytrwałość i pomysłowość”.

Opinia o próżności Fryderyka I jako głównym motorze jego postępowania, sformułowana jeszcze przez jego wnuka, Fryderyka Wielkiego, powtórzona niedawno przez B. E n g e l m a n n a⁵, jest obecnie uważana za krzywdzącą ocenę tego władcy, powstała przede wszystkim poprzez widzenie go na tle wybitniejszych z pewnością postaci poprzednika i następców.

Brak tła omawianych wydarzeń daje się też dotkliwie odczuć w rozdziale XV poświęconym wojnie siedmioletniej („Pod dwugłowym orłem 1758-1763”) i rozdziale XVII poświęconym epoce pietyzmu („Pomiędzy późnym pietyzmem a Oświeceniem”). Trudno przypuszczać, że przeciętny czytelnik będzie znał problematykę tego okresu na tyle, aby właściwie umiejscowić omawiane w tym rozdziale postacie.

Szerokie potraktowanie problematyki politycznej i kulturalnej koresponduje z obecnym stanem badań. Na uwagę zasługują rozbudowane rozdziały poświęcone dziejom XIX stulecia, zwłaszcza roli Królewca podczas Wiosny Ludów. Najsilniej zaznaczyły się tutaj wyniki badań własnych autora.

Zarówno jednak omówienie wieku XIX, jak i wieków wcześniejszych, jest poważnie zubożone przez prawie zupełne pominięcie zagadnień gospodarczych. Jedyne rozdział IX („Handel Królewca w XVI-XVIII w.”) na zaledwie ośmiu stronach szkicuje tę problematykę w oparciu o prace St. G i e r s z e w s k i e g o, Z. G u l d o n a, J. W i j a c z k i i A. G r o t h a. W przypadku tego ważnego bałtyckiego portu tak pobieżne ujęcie spraw gospodarczych wydaje się szczególnie dotkliwym brakiem.

Ponieważ listę tę można by jeszcze długo ciągnąć, wspomnijmy już tylko o pominięciu komisji Zygmunta Augusta, z czego sam autor tłumaczy się we wstępie, oraz namiestnictwa Jerzego Ossolińskiego i dwukrotnych odwiedzin Władysława IV, o czym autor już nie wspomina, a wszak był to jedyny król polski, który osobiście zawitał nad Pregotę (jeśli pominiemy wygnanego Stanisława Leszczyńskiego), czy wydarzeń z lat 1830-31, nie wiadomo, z jakich przyczyn zapomnianych, skoro ukazano lata 1846, 1848, 1863-64. Pozostaje tylko żałować, że w ten sposób zawężił się krąg czytelników tego pierwszego na gruncie polskiej historiografii opracowania dziejów Królewca.

Wspomniane zagadnienia, dotyczące związków miasta z ziemiami polskimi, nasuwają kolejne pytanie: jakimi kryteriami kierował się J. Jasiński, uznając, jak pisze we wstępie, iż „wątek polski znalazł w niniejszym opracowaniu należne sobie miejsce”. Na podstawie doboru przedstawionych zagadnień trudno jest owe kryteria zidentyfikować.

⁵ B. E n g e l m a n n, *Preussen. Land der unbegrenzten Möglichkeiten*, München 1979 (tłumaczenie polskie: *Prusy. Kraj nieograniczonych możliwości*, Poznań 1984).

Nasuwa się tu ponownie szerszy problem dotyczący stereotypu. Niewątpliwie stereotypów w związku ze stosunkami polsko-niemieckimi narosło wiele, zarówno w historiografii polskiej, jak i w niemieckiej. Śluszne jest więc dążenie autora do ich przełamania. Czy jednak stwierdzenia w rodzaju, iż praca „wypełnia lukę w naszej historiografii dotyczącej Królewca, miasta niemieckiego” (z noty Wydawnictwa), iż „Królewiec został założony przez Niemców i był miastem niemieckim — — Powtarzam, Królewiec był miastem niemieckim” (ze wstępu autora), czy takie sformułowania nie są nadmiernym uproszczeniem? Co znaczy określenie „niemiecki” w odniesieniu do XIII-XVIII wieku? Można tu raczej mówić o mieście „pruskim”, przy czym niezbędne byłoby ukazanie złożoności struktur kryjących się za tym określeniem, bo przecież można również mówić o Królewcu jako o mieście krzyżackim, hanzeatyckim czy wreszcie należącym do różnicowanej mozaiki posiadłości Hohenzollernów. Sprowadzenie tej skomplikowanej problematyki do kategorycznego stwierdzenia: „Królewiec był miastem niemieckim” może dla niejednego czytelnika okazać się mylące i — jak każde uproszczenie — prowadzić do powstawania kolejnych stereotypów.

Zaletą książki jest bogaty materiał ilustracyjny, podkreślony przez staranną szatę edytorską, choć dobór niektórych ilustracji może budzić wątpliwości (np. s. 27, XIX-wieczna rycina zatytułowana „Król Kazimierz w bitwie pod Chojnicami”). Rezygnacja z przypisów uprościła układ tekstu, chociaż wypada żałować, iż względ na popularnego odbiorcę zmusił wydawców do takiego zabiegu. Znalazło się na szczęście miejsce na ułożoną według poszczególnych rozdziałów notę bibliograficzną. Zamieszczono także indeks nazw ulic niemiecko-rosyjski i rosyjsko-niemiecki, dołączając we wkładce dwa plany miasta: Joachima Berina z 1613 r. i R. Siebera z 1986 r., opracowany na podstawie planu z 1941 r. Szkoda natomiast, że zabrakło miejsca na indeks nazwisk.

Czy „Historia Królewca”, zgodnie z zamierzeniami autora, odegra swoją rolę w przełamaniu stereotypów dotyczących polsko-niemieckiej historii?

Sądzę, że na to pytanie można odpowiedzieć twierdząco, gdyż każda praca poszerzająca naszą wiedzę buduje zrozumienie i tolerancję. Nie pretendując do miana syntezy, „Historia Królewca” rysuje wiele postulatów badawczych, których realizacja posunie naprzód ten proces.

Królewiec i obie części Prus tworzą bowiem terytorium, na którym przez długi czas i na różne sposoby ścierały się ze sobą bądź współistniały rozmaite narodowości i wpływy: pruskie, niemieckie, polskie, litewskie i rosyjskie. Zmienność historycznych losów tych obszarów sprawiła, że stawiane współcześnie pytania nie znajdują łatwych odpowiedzi. Jednak problem współistnienia i walki o dominację, tak wyraźnie odciskający się na dziejach Prus i samego Królewca, jest też jednym z najważniejszych problemów jednoczącej się Europy. Zatem prześledzenie go na przykładzie tych obszarów może się okazać bardzo celowym przedsięwzięciem.

Barbara Szymczak

Dariusz K o ł o d z i e j c z y k, *Podole pod panowaniem tureckim. Ejalet Kamieniecki 1672-1699*, Oficyna Wydawnicza POLCZEK, Warszawa 1994, s. 256, mapy, ilustr.

Spśród sąsiadów Rzeczypospolitej historiografia polska bodaj najmniej uwagi poświęciła Imperium Osmańskiemu. Do wyjątku należy przestarzała już znacznie „Historia Turcji” Jana R e y c h m a n a. Nieliczne opracowania dotyczące stosunków polsko-tureckich w aspekcie przede wszystkim dyplomacji i wojny, stanowiąc niejednokrotnie cenne a nawet wybitne z punktu widzenia poznawczego pozycje, postrzegały wszakże państwo Osmanów wyłącznie od zewnątrz, tj. na tyle, na ile pozwalały źródła pośrednie, proveniencji europejskiej oraz na ile było to konieczne dla zrozumienia wydarzeń zachodzących między obu państwami. Książka Dariusza K o ł o d z i e j c z y k a, historyka młodszego pokolenia, stanowi w świetle powyższego istotny przełom, gdyż autor sięgnął po oryginalne źródła tureckie (a także opracowania w tym języku) i opierając się na nich, ukazał